

Yugopolis i Maciej Maleńczuk, Ostatnia nocka

/Oj, Krysiu - zobacz jak oni się bawią na zachodzi,
żeby u nas chociaż coś się wydarzyło,
a tak, nawet "ostry dyżur" nam zabrali
i nie ma już nieproszonych gości.

Jutro wychodzi ten z jedyńki,
Wiesz... ja go nawet polubiłam./

Boli mnie głowa i nie mogę spać,
chociaż dokoła wszyscy już posnęli,
nie mogę leżeć a nie mogę wstać,
mija ostatnia nocka w mojej celi.

Tylko noc, noc, noc, płoną światła ramp,
nocny reflektor teren przeczesuje,
owo światło to jak ja dobrze znam,
nigdy nie gaśnie ktoś zawsze obserwuje.

Nie wiem czy wierzę jej czy nie wierzę,
wierzę jej czy nie wierzę.

Ostatnia doba jutro będę tam,
ale na razie ciągle jestem tutaj,
nie mogę leżeć a nie mogę spać,
"gad" po "betonce" kamaszami stuka.

Tylko noc, noc, noc, płoną światła ramp,
nocny reflektor teren przeczesuje,
owo światło to jak ja dobrze znam,
nigdy nie gaśnie ktoś zawsze obserwuje.

Nie wiem czy wierzę jej czy nie wierzę,
wierzę jej czy nie wierzę.

Boli mnie głowa i nie mogę spać,
chociaż dokoła wszyscy już posnęli,
nie mogę leżeć a nie mogę wstać,
parę lat życia darmo diabli wzięli

Tylko noc, noc, noc, płoną światła ramp,
nocny reflektor teren przeczesuje,
owo światło to jak ja dobrze znam,
nigdy nie gaśnie ktoś zawsze obserwuje.

Nie wiem czy wierzę jej czy nie wierzę,
wierzę jej czy nie wierzę.

Gdy przyjdzie ranek stanę u twych bram,
się pożegnałem bez do widzenia,

nie wiem czy będziesz tam,
nie ma znaczenia wychodzę z więzienia.

Tylko noc, noc, noc, płoną światła ramp,
nocny reflektor teren przeczesuje,
owo światło to jak ja dobrze znam,
nigdy nie gaśnie ktoś zawsze obserwuje.

Nie wiem czy wierzę jej czy nie wierzę,
wierzę jej czy nie wierzę.

//x5